

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)
SSN Beata Gudowska

w sprawie z wniosku J. T.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 września 2017 r.,
zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 maja 2017 r., sygn. akt III AUz (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) postanowieniem z dnia 8 maja 2017 r., w sprawie J. T. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. o wysokość świadczenia, na skutek wniosku pełnomocnika J. T. o przywrócenie terminu do wywiedzenia skargi kasacyjnej od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 19 października 2016 r.:

- oddalił wniosek pełnomocnika wnioskodawcy o przywrócenie terminu do złożenia skargi kasacyjnej od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 19 października 2016 r. (III AUz (...));
- odrzucił skargę kasacyjną J. T. od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 19 października 2016 r.

Przedmiotowe orzeczenie zapadło w następujących okolicznościach faktycznych. Postanowieniem z dnia 19 października 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił zażalenie J. T. na postanowienie Sądu Okręgowego w G. z dnia 30 czerwca 2016 r., mocą którego odrzucono odwołanie wnioskodawcy. Odpis powyższego postanowienia wraz z uzasadnieniem został doręczony wnioskodawcy w dniu 4 listopada 2016 r.

W dniu 5 stycznia 2017 r. pełnomocnik wnioskodawcy (adwokat A. T.) złożył w Sądzie Apelacyjnym w (...) skargę kasacyjną, która postanowieniem tego Sądu z dnia 27 lutego 2017 r. została odrzucona z uwagi na przekroczenie terminu do jej wywiedzenia.

Następnie w dniu 5 marca 2017 r. pełnomocnik wnioskodawcy złożył w Sądzie Apelacyjnym w (...) wniosek o przywrócenie terminu do złożenia skargi kasacyjnej wskazując, że J. T., zlecając złożenie skargi kasacyjnej, udzielił informacji o dacie otrzymania odpisu orzeczenia wraz z uzasadnieniem (miał to być dzień 5 listopada 2016 r.). Na tej podstawie pełnomocnik wnioskodawcy obliczył termin do złożenia skargi kasacyjnej, będąc przekonany, że wskazana data jest prawdziwa. W ocenie Sądu drugiej instancji wniosek o przywrócenie terminu do złożenia skargi kasacyjnej nie jest zasadny, gdyż nie realizuje dyspozycji art. 168 § 1 i 2 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że uwzględnienie wniosku o przywrócenie uchybionego terminu może nastąpić tylko w sytuacji, gdy stronie nie można przypisać winy. Przy ocenie jej braku bierze się pod uwagę miernik należytej staranności, jakiej można wymagać od człowieka przejawiającego dbałość o swe własne, życiowo ważne sprawy.

Dalej Sąd Apelacyjny wywiódł, że brak winy występuje między innymi w razie choroby strony lub jej pełnomocnika, która uniemożliwia podjęcie działania nie tylko osobiście, ale i skorzystania z pomocy innych osób. Innymi słowy, choroba strony (pełnomocnika), która nie wyklucza podjęcia działania, choćby przy pomocy osób trzecich, nie uzasadnia przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZ 79/05, niepublikowane i z dnia 11 stycznia 2007 r., II CZ 116/06, LEX nr 258551). Winę w niedochowaniu terminu do dokonania czynności procesowej wyłączają również takie okoliczności, jak klęska żywiołowa, katastrofa komunikacyjna,

udzielenie stronie błędnego pouczenia przez pracownika sądu. Tymczasem w sprawie pełnomocnik skarżącego upatrywał braku winy w nieprawidłowym poinformowaniu go przez mandanta o terminie otrzymania postanowienia z dnia 19 października 2016 r., wskazując jednocześnie, że ów błąd mógł być wynikiem złego stanu zdrowia wnioskodawcy, co - w jego ocenie - uzasadnia przywrócenie uchybionego terminu do dokonania czynności procesowej. Z tak przedstawioną argumentacją nie zgodził się Sąd odwoławczy, aczkolwiek dostrzegł, że J. T. jest osobą starszą i schorowaną, przy czym stan jego zdrowia pozostaje bez wpływu na terminowość podjętych przez jego pełnomocnika działań. W ocenie Sądu wskazanie przez ubezpieczonego, że otrzymał odpis postanowienia w dniu 5 listopada 2016 r. w żadnej mierze nie zwalniało jego pełnomocnika od sprawdzenia powyższej informacji, zwłaszcza jeśli był mu znany stan zdrowia ubezpieczonego. Pełnomocnik mógł zatem (i powinien) ustalić osobiście, czy też telefonicznie, w jakim terminie wnioskodawca otrzymał odpis skarżonego postanowienia, celem ustalenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 398⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 398⁶ § 2 k.p.c.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył pełnomocnik wnioskodawcy, wskazując na naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 168 § 1 i 2 k.p.c. przez zaniechanie przywrócenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej a tym samym niewłaściwym zastosowaniu również przepisu art. 398⁶ § 2 k.p.c. Z uwagi na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

W uzasadnieniu swego stanowiska podał, że mógł naturalnie zweryfikować moment doręczenia przesyłki sądowej, lecz w sytuacji, gdy deklaracja klienta co do daty odbioru pisma była jednoznaczna nie widział takiej konieczności. Dodatkowo zaznaczył, że zapoznanie się z aktami sprawy, a tym samym z datą doręczenia odpisu postanowienia Sądu Apelacyjnego, było zbędne, skoro w sprawie kwestionowano tylko pogląd prawny, a nie ustalenia faktyczne, które zresztą na tym etapie postępowania nie podlegają kontroli. W końcu pełnomocnik wcześniej reprezentował ubezpieczonego i nigdy wcześniej nie został przez niego błędnie poinformowany. Z tych względów zażalenie jest zasadne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie operuje uzasadnionymi podstawami. Reguły wyznaczające ramy przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej szeroko przedstawił Sąd Apelacyjny, co obecnie zwalnia Sąd Najwyższy z ich powielania. Spór przenosi się w sferę wskazanych przez skarżącego argumentów, a mianowicie czy udzielenie przez stronę informacji o dacie otrzymania odpisu orzeczenia wraz z uzasadnieniem zwalania pełnomocnika od weryfikacji poprawności tego zdarzenia, zwłaszcza gdy została udzielona przez stronę, z którą dotychczas dany pełnomocnik współpracował prawidłowo, wiedząc jednocześnie, iż jest to osoba starsza, której stan zdrowia nie był stabilny i mógł przyczynić się do wadliwego odkodowania spornej daty.

Z powyższego wynika, że oś sporu przebiega na styku relacji między mandantem a pełnomocnikiem. Odpowiedź na tak wywołane zagadnienie należy poprzedzić przypomnieniem, że etap postępowania kasacyjnego cechuje się podwyższonym progiem profesjonalizmu. Wyraża się on między innymi obowiązkiem zastępstwa procesowego przez działających na rynku profesjonalistów. Zabieg ten ma na celu ograniczenie przypadków wnoszenia oczywiście niezasadnych, wadliwie skonstruowanych środków odwoławczych do Sądu Najwyższego, jak też na celu przygotowanie tych pism w ustawowych terminach, które w przypadku skargi kasacyjnej wynoszą odpowiednio dwa miesiące. Oczywiście w przypadku profesjonalnego pełnomocnika mogą również pojawić się przyczyny uzasadniające przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. Wszak instytucja przywrócenia terminu ze swej istoty wymaga wartościowania konkretnych sytuacji faktycznych. Rzecz w tym by konkretna przyczyna zaniechania działania miała przebieg nagły i nieprzewidywalny, gdyż dopiero wówczas można stwierdzić, że konkretny podmiot należycie wykonuje swoje powinności i tym samym nie ponosi winy w uchybieniu terminu.

Ad casum, profesjonalny pełnomocnik procesowy (adwokat) miał kardynalny (oczywisty) obowiązek sprawdzenia wskazanej mu przez mocodawcę daty biegu terminu kasacyjnego zaskarżenia, niezależnie od zakresu zaskarżenia i „braku obowiązku przeglądania akt sprawy”. Za gołosłowne należy uznać argumenty o zaufaniu, jakim darzył mocodawcę z uwagi na dotychczasowy przebieg współpracy procesowej. Ubezpieczony nie ma statusu profesjonalisty i niezależnie od ilości

wszczynanych postępowań sądowych może wadliwe (nieprecyzyjnie) określać moment otrzymania przesyłki sądowej (odbioru odpisu orzeczenia sądowego wraz z uzasadnieniem). Z tego względu wymóg działania po jego stronie zawodowego pełnomocnika ma na celu eliminację tych niedokładności *a priori*, ze względu na spełnione ryzyko odrzucenia spóźnionej skargi kasacyjnej. Oznaczało to, że spóźnione wniesienie skargi kasacyjnej obarczało przede wszystkim niestaranego pełnomocnika procesowego, który zaniechał sprawdzenia terminu kasacyjnego zaskarżenia, co jest ewidentnie wymagane od prawniczego profesjonalisty (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., II PZ 30/16, LEX nr 2258044).

Każdy rodzaj zawinionego uchybienia w tym względzie narusza obiektywny miernik staranności i stanowi podstawę do oddalenia wniosku o przywrócenie terminu, ponieważ nawet niewielkie niedbalstwo świadczy o zawinionym niedokonaniu czynności procesowej w terminie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 2004 r., I CZ 142/04, LEX nr 277071; z dnia 11 stycznia 2007 r., II CZ 116/06, LEX nr 258551; z dnia 26 kwietnia 2007 r., III CZ 22/07, LEX nr 319631; z dnia 23 listopada 2005 r., II CZ 103/05, LEX nr 188555).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 1 i 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.

r.g.